

O ZNACZENIU SĄDU PRZYSIĘGLYCH.

Rzecz publicznie w auli Szkoły Głównej Warszawskiej, d. 2 kwietnia 1867 r.

WYŁOŻONA

PRZEZ

Prof. Dra Walentego Miklaszewskiego.

Wprowadzenie sądu przysięgłych we Francyi w końcu zeszłego wieku, a następnie rozszerzenie się tej instytucyi na stałym lądzie, pobudziło do naukowego jęj oceniania. W nauce lubo nie zbywa na bardzo gruntownych rozbiórach dotyczących tego pytania, nie wyrobiło się jednak stanowcze zdanie, tak, że dziś jeszcze, bardzo poważni autorowie uważają przysięgłych, za instytucyę barbarzyńską, za wznowienie sądów bożych w innęj formie; gdy znowu inni niemniej znakomici prawnicy, zapatrują się na tę instytucyą, jako na jedną z form organizacyi sądowej mogących najwięcej zapewnić dokładny wymiar sprawiedliwości karnęj.

Przy tak skrajném ocenianiu znaczenia sądu przysięgłych, rozbiór zasad przemawiających za, i przeciwko tej instytucyi, przedstawia już bardzo wiele interesu. Dla nas, zastanawianie się nad tém pytaniem obecnie, ma nietylko interes naukowy. Instrukcyja dla Kommissyi Prawnej w Królestwie Polskiem z d. $\frac{2}{14}$ lipca 1865 r. (1) art. 9 stanowi, że nowe prawodawstwo ruskie ma być wzięte za przewodnią wskazówkę przy nakreśleniu projektów organizacyi i postę-

(1) D. P. LXIII, 209 i nast.

powania sądowego: nowe zaś prawo ruskie z d. 20 listopada 1864 r. przyjęło instytucję przysięgłych, która już w praktyce z wielkiem powodzeniem zastosowaną została. Ocenienie więc znaczenia i użyteczności sądu przysięgłych jest dla nas kwestyą bardzo żywotną.

To skłoniło mnie do obrania téj materji za treść publicznego wykładu i do ogłoszenia go drukiem w nadziei zwrócenia większej uwagi ogółu na ten przedmiot i wywołania gruntowniejszych rozpraw naukowych.

Przystępując do przedmiotu, przedewszystkiém wypada mi przedstawić krótką charakterystykę organizacyi i działalności sądu przysięgłych.

Sądem przysięgłych nazywamy *takie urządzenie sądowe, w którém, obywatele nie znający specjalnie prawa, do każdej pojedynczej sprawy oddzielnie wylosowani, a mogący być przez strony wyłączani, wyrzekają na mocy przedstawionych im dowodów o winie lub niewinności podsądnego, w ten sposób, iż ich wyrzeczenie służy za podstawę wyroku mającego się wydać przez sąd państwowy.*

Powołując do sprawowania tego urzędu obywatele nie znających prawa, ustawy określają przedewszystkiém w ogólności, kto ma prawo i obowiązek być przysięgłym.— Tylko mężczyźni, mający wiek prawem przepisany, którzy używają wszystkich praw cywilnych i politycznych, są zdrowi na ciele i na umyśle, mają niezależne stanowisko i umieją przynajmniej czytać i pisać, mogą sprawować urząd przysięgłego. Te jednak ogólne warunki mają tylko negatywne znaczenie, tak, iż brak jednego z nich pozbawia obywatela możliwości sprawowania tego urzędu. Z tych zaś, którzy odpowiadają tym ogólnym warunkom, prawodawstwa starają się powoływać na przysięgłych tylko przedstawiających pewne przymioty, na mocy których przypuszczać należy, iż odpowiedzą zadaniu; a mianowicie: że będą tak uczciwi, iż nie można wątpić o ich bezstronności; tak samoistni, że nie będzie można przypuszczać, aby komukolwiek dali się powodować w spełnianiu swego zadania; że będą posiadali wykształcenie umysłowe, usposabiające ich do dokładnego ocenienia całego postępowania; i że wreszcie będą mieli tyle

znajomości życia, tyle doświadczenia, iż będą mogli ocenić pobudki działania, oraz kierunek i stopień złej woli podsądnego. Dla osiągnięcia tego celu, prawodawstwa przy udzielaniu prawa być przysięgłym przyjmują pewne wskazówki.

Jedne twierdzą, że posiadany majątek daje obywatelowi niezależność i środki kształcenia się; w opłacaniu też pewnej summy podatków upatrują pożądaną rękojmię. W tym duchu prawodawstwa stanowią, że tylko pewna ilość najwyżej opodatkowanych w prowincyi może spełniać urząd przysięgłego; albo, że wszyscy obywatele, którzy opłacają podatki w pewnej przez ustawę oznaczonej wysokości mają do tego prawo. Prawodawstwa przyjmujące ostatnią zasadę, tém się różnią od prawa angielskiego, iż ono nie przypuszcza, aby niżej opodatkowani mogli ponosić ciężary ze sprawowaniem tego urzędu połączone, pierwsze zaś mniemają, że płacący niższy podatek nie przedstawiają wymaganych przymiotów.

Inne prawodawstwa zważając, że uiszczający pewną ilość podatku nie koniecznie posiada wyż rzeczone przymioty, że przeciwnie nie płacący takiego podatku może być odpowiednim do sprawowania urzędu przysięgłego, starają się uzupełnić poprzedni systemat za pośrednictwem t. n. zdolności (*capacité*), t. j. takich osób za którymi przemawia ich naukowe lub urzędowe stanowisko.

Wszystkie te jednak systemy mają jedną wspólną wadę, bo określają możność bycia przysięgłym zbyt szczupłemi granicami, w skutek czego ocenianie winy podsądných staje się przywilejem wyższych warstw społeczeństwa. Z tego powodu niektóre ustawy prawo sprawowania urzędu przysięgłego przyznają wszystkim obywatelom używającym prawa wyborczego, nakazując obsadzać ławę przysięgłych: albo za pomocą wyborów bezpośrednich; albo losem; albo też wpisywać w t. n. listy ogólne wszystkich wyborców, z których dopiero, albo urzędnicy gminni, albo jakie ciało polityczne, albo wyżsi urzędnicy administracyjni, lub wreszcie prezes sądu, wybiera oznaczoną liczbę obywateli posiadających wskazane wyżej przymioty. Z tych list ogólnych tworzą się listy służbowe na r. b., te zaś rozdzielają się na cztery

listy kwartalne odpowiednio do czterech w roku sessyi sądu przysięgłych. W liście kwartalnej mieści się 30, 36 lub 40 nazwisk i z téj dopiero liczby losują się przysięgli.

Jedną z najważniejszych rękojmi sprawiedliwego sądu i zabezpieczenia praw podsądnemu służących, jest zupełna bezstronność wyrokujących. Prawodawstwo angielskie tę zasadę uwzględniło najdokładniej, pozwalając podsądnemu wyłączać znaczną ilość przysięgłych bez przytoczenia powodów, tak, iż on prawie sam z listy kwartalnej wybiera na swych sędziów osoby, w bezstronności których ufność pokłada. Gdyby jednak wyłączywszy ilość prawem określoną miał jeszcze przeciw pozostałym uzasadnione zarzuty, to i tych jeszcze wolno mu wyłączyć. Ponieważ jednak cała lista mogła być stronnie ułożoną, przeto służy podsądnemu prawo wyłączyć całą listę, przytoczywszy powody wykazujące stronność układającego ją urzędnika, tak, iż wówczas tworzy się nowa lista. Prawodawstwa stałego ładu lub przyznają także tę zasadę, jednak mniej starają się o jej urzeczywistnienie. Nakazują one nazwiska powołanych do sprawowania urzędu przysięgłych włożyć w urnę, z której prezydujący wyciąga kartki, a przeczytawszy nazwisko wylosowanego zapytuje stron, t. j. prokuratora i podsądnego, czy go wyłączają. Niewyłączony zasiada na ławie przysięgłych. W taki sposób każda ze stron ma prawo wyłączyć pewną przez ustawę oznaczoną liczbę, bez przytoczenia powodów; lecz innych wyłączeń w prawie angielskiem wskazanych nie znają prawodawstwa stałego ładu.

Wylosowani i nie wyłączeni obywatele zasiadają ławę przysięgłych i składają przysięgę na swój urząd.

Tak ustanawia się ławę przysięgłych.

Przysięgli nie działają jednak samoistnie, ale łącznie i pod przewodnictwem sądu państwowego, reprezentowanego w Anglii przez jednego sędziego, członka sądu ławy królewskiej (*Kings bench*), a na stałym ładzie, przez kolegium sędziów z sądu appellacyjnego lub trybunału dla każdej sessyi sądu przysięgłych w szczególności wyznaczonych, pod przewodnictwem prezydującego, podobnież mianowanego.

Sąd w ten sposób z wydziału państwowego i przysięgłych złożony wyrokuje w Anglii we wszystkich sprawach karnych, tak iż obręb władzy przysięgłych został określony

tylko instytucją sędziów pokoju (policyjnych), którzy wyrokują bez przysięgłych w niektórych przestępstwach mniejszej wagi (*misdemeanors*). Prawodawstwa zaś stałego ładu i w tym względzie przeciwną przyjęły zasadę, określiły bowiem władzę przysięgłych tylko do najważniejszych przestępstw (*crimes*, *Verbrechen*, *zbrodni*, *przestępstw zagrożonych pozbawieniem lub ograniczeniem praw stanu*, *podług nowego prawodawstwa ruskiego*):—i z tego jednak szczytłego zakresu: jedne wyłączyły przestępstwa stanu i prasowe, drugie wprowadziły tę instytucję tylko i wyłącznie dla przestępstw tego rodzaju; inne określiły obręb władzy przysięgłych stopniem kary, np. nowe prawodawstwo ruskie 1864 roku; inne znówu wyliczyły gatunki przestępstw, w sądzeniu których biorą udział przysięgli;—tak, że w przedmiocie oznaczenia władzy przysięgłych prawodawstwa stałego ładu o tyle tylko są zgodne, że ich nie upoważniły do współdziałania w wyrokowaniu spraw cywilnych, oraz że nie nadały im prawa oceniania winy oskarżonych o występki i przekroczenia policyjne (*délits*, *contraventions*, *Vergehen*, *Uebertretungen*).

Obręb jednak władzy przysięgłych został na stałym ładzie ścięśniony nietylko co do gatunku przestępstw w których biorą udział w wyrokowaniu, ograniczono bowiem sferę ich działalności i w tych nawet sprawach, w których mają prawo oceniać winę podsądnego.

W Anglii każda sprawa karna należąca do kompetencji przysięgłych, czy przygotowana poprzednio przez sędziego instrukcyjnego (sędziego pokoju, policyjny, *coroner*), czyli też rozpoczęta wprost na żądanie oskarżyciela prywatnego, po ułożeniu projektu aktu oskarżenia przedstawia się przysięgłym oskarżenia (1) (*grand jury*), którzy większością 12-tu głosów oceniwszy skargę, albo stawiają obwinionego w stanie oskarżenia, albo uwalniając go, przerywają dalszy bieg procesu. We Francyi pierwsiastkowo prawo stawiania w stanie oskarżenia udzielono przysięgłym *jury d'accusation*, pó-

(1) Jedynym wyjątkiem od tego pravidła jest rozpoczynanie postępowania głównego na zasadzie *information*, t. j. pozwolenia najwyższego sądu Anglii *Kings bench*; takie jednak wyminięcie *grand jury* może mieć tylko miejsce w dochodzeniu przestępstw mniejszej wagi (*misdemeanors*) i tylko w szczególnych wypadkach. Por. *Glaser*. Anklage, Wahrspruch u. Rechtsmittel im englischen Schwurgerichtsverfahren. Erlangen, 1866, 2 i nast.

źniej jednak odjęto im to prawo, oddając tę ważną czynność izbom oskarżenia z sędziów państwowych złożonym (*chambre du conseil de la cour impériale, Anklage kammer*) i ta zasada stawiania w stanie oskarżenia na wzór Francyi i w innych prawodawstwach przyjętą została, tak, że na stałym ładzie tylko o przysięgłych wyrokujących mówić można.

Nie tylko jednak co do obrębu władzy przysięgłych różnią się prawodawstwa stałego ładu od pierwowzoru angielskiego, lecz i w postępowaniu przed przysięgłymi spotykamy pomiędzy temi prawodawstwami stanowcze różnice.

Po odczytaniu aktu oskarżenia w Anglii zadaje się pod sądnemu pytanie, czy się przyznaje do zarzuconego mu przestępstwa, uważając przyznanie się za zupełnie przekonywający dowód, zastępujący wyrzeczenie przysięgłych i wyłączający całe z nimi postępowanie, tak, że po potwierdzającej odpowiedzi podsądnego przystępuje się wprost do wymiaru kary. We Francyi i niektórych prawodawstwach stałego ładu przyznanie się podsądnego uważa się za dowód równiej wagi jak dowód ze świadków i t. p., w skutek czego wartość jego oceniają przysięgli, tak, że przyznanie się podsądnego nie zmienia postępowania. Przywiązywanie tak stanowczego znaczenia do dowodu z przyznania się, w Anglii usprawiedliwia się historycznie, dla stałego zaś ładu, gdzie instytucya przysięgłych opiera się na apriorystycznych zasadach, postanowienie prawa francuzkiego jest lepsze jako więcój odpowiadające duchowi instytucyi (1).

Po przeczącej odpowiedzi podsądnego na wyż rzeczzone pytanie, przystępuje się w Anglii do ustanowienia dowodu winy, t. j. do udowodnienia aktu oskarżenia. Czynności tej dopełnia obrońca oskarżyciela, przedstawiając naprzód krótką treść sprawy i kierunek jaki przyjmie dla uzasadnie-

(1) Inne prawodawstwa stałego ładu, różne co do tego przedmiotu mieszczą postanowienia *NP. Yemasz 1864 z. § 679* i nast. stanowi, aby przydujący zapytał podsądnego czy się przyznaje do zarzuconego mu przestępstwa. Jeżeli podsądny się przyznaje, ma być zbadany co do okoliczności czynu, i gdy niema żadnej wątpliwości, że przyznanie się jest prawdziwe wtedy dozwala przystąpić wprost do ostatecznych rozpraw. Jeżeli zaś ktokolwiek z osób biorących udział w postępowaniu zażąda przeprowadzenia postępowania dowodowego, pomimo złożonego przyznania, to sąd musi sprawdzić i inne dowody.

nia aktu oskarżenia, a następnie przedstawiając dowody i słuchając świadków. Podczas odbycia wszystkich tych czynności strona przeciwna ma prawo za pośrednictwem zapytań (*cross examination*) wyjaśniać sprawę na swą korzyść lub osłabiać dowody przez oskarżyciela przedstawiane. Po ustanowieniu dowodu winy, obrońca podsądnego, albo w krótkiej przemowie wskazuje kierunek mającego się przedstawić odwodu i potem słucha swych świadków, pozostawiając stronie przeciwniej prawo zapytywania ich dla wyjaśnienia sprawy (*cross examination*) i przedstawia inne dowody; albo też, nie mogąc ustanowić odwodu, w mowie swój rozbiera tylko przedstawiony przez oskarżyciela dowód i wykazuje jego bezzasadność lub niedostateczność, a w ostateczności przytacza okoliczności zmniejszające winę podsądnego. Jeżeli obrońca podsądnego słuchał swych świadków, lub przedstawiał inne dowody, wtedy obrońcy oskarżyciela służy prawo zabrania głosu i wykazania bezzasadności odwodu, na który może odpowiedzieć obrońca podsądnego, który w praktyce zwykle ma głos ostatni, pomimo przepisu upoważniającego obrońcę oskarżyciela w ważnych przestępstwach do zabierania ostatniego głosu. Po zakończonych w ten sposób rozprawach prezydujący może streścić przedstawione dowody, zwrócić uwagę przysięgłych na główne punkta procesu, które w czasie narad szczególniej rozważać winni; wykazać wątpliwości w procesie się następujące, i wreszcie objaśnić zasady oceniania dowodu przez naukę i praktykę w Anglii wyrobione (*law of evidence*), oraz pojęcia prawne niezbędne do ocenienia dochodzonego czynu. Tém przemówieniem (*charge*) kończy się ustanowienie i wyjaśnienie dowodów t. j. główne rozprawy w postępowaniu z przysięgłymi w Anglii.

We Francyi i w większej części prawodawstw stałego ładu, po odczytaniu aktu oskarżenia, prezydujący przede wszystkim bada podsądnego, dążąc do wydobywania z podsądnego przyznania się, a przynajmniej do wyjaśnienia sprawy jego odpowiedziami; następnie słucha biegłych i świadków i przedstawia inne dowody winę lub niewinność podsądnego wykazujące w porządku jaki uzna za właściwy. Po wysłuchaniu każdego świadka prokurator i członkowie sądu państwowego otrzymawszy na to pozwolenie od prezydującego, mogą mu wprost zadawać pytania do wyjaśnienia jego ze-

znania służyć mogące, podsądny zaś i jego obrońca używają tego prawa tylko za pośrednictwem prezydującego (*par l'organe du président*). Po ustanowieniu dowodów naprzód prokurator, a potem obrońca podsądnego w swych mowach wyjaśniają zebrany materiał, pierwszy dla podtrzymania aktu oskarżenia, drugi dla wykazania niewinności podsądnego, lub też łagodzących jego winę okoliczności, w ten sposób, że obrońca podsądnego zawsze przemawia ostatni. Charakter tych przemówień prokuratora i obrońcy we Francyi zupełnie jest inny jak mów obrońców angielskich. Różnica ta ma ścisły związek z zasadami oceniania winy podsądnego. Przysięgli angielscy wyrzekają o winie lub niewinności podsądnego, kierując się zasadami oceniania przedstawionych dowodów przez naukę i praktykę wyrobionemi (*law of evidence*), o których objaśnia ich w każdym procesie prezydujący w ostatecznem przemówieniu tak, że wtedy tylko mają wyrzekać, iż jest winien, gdy przestępstwo podług tych zasad udowodnionem zostało; francuzcy zaś i w ogóle przysięgli stałego łądu wyrzekają na mocy wewnętrznego przekonania (*intime conviction*), t. j. opierając się na wrodzonem każdemu człowiekowi uczuciu sprawiedliwości, które jak mniemają, dozwoli z wrażeń otrzymanych z całego postępowania, ocenić winę lub niewinność podsądnego. W skutek téj różnicy zasad oceniania winy, i mowy obrońców mają różną charakterystykę: w Anglii obrońca rozbiera tylko przedstawione dowody i prawnie stara się udowodnić, iż istnieje lub nie istnieje dowód. Na stałym łądzie a szczególnie w Francyi mówcy starają się oddziaływać tylko na uczucie, na wrażliwość przysięgłych, a przysięgli nie związani niczem, jak tylko wewnętrznem przekonaniem, nie zawsze opierają wyzroczenia swoje na przedstawionych dowodach. Po zakończeniu rozpraw między stronami, prezydujący jest obowiązany streścić przedstawione dowody zupełnie bezstronnie nie wyrażając jednak swego zdania co do winy podsądnego (*résumé, Schlussvortrag*) i wezwać przysięgłych do spełnienia głównego ich zadania, to jest ocenienia winy podsądnego.

Po wysłuchaniu całego tego postępowania, przysięgli udają się do izby narad, gdzie spełniają najważniejsze czynności, to jest obradują i wyrzekają o winie podsądnego.

W przepisach organizujących te czynności, główne różnice są następujące:

Prawo angielskie nakazuje przysięgłym oceniać winę odnośnie do aktu oskarżenia, tak że odpowiedź ich ogranicza się do wyrzeczenia „*guilty or not guilty*” „winien lub nie winien” gdy zaś nie uznają jakichś stanowczych okoliczności w akcie oskarżenia pomieszczonych, wolno im w odpowiedzi uczynić stosowny dodatek, np. winien, ale działał bez rozmysłu, winien ale bez włamania i t. p. Podług prawodawstw stałego ładu sąd ma rozczłonkować akt oskarżenia na pytania, w ten sposób, aby każdy warunek wpływający na ocenienie przestępstwa, był umieszczony w osobném pytaniu, na które mają w szczególności odpowiedzieć przysięgli.

W prawodawstwie angielskiem nie znajdujemy żadnych przepisów mogących uniemożliwić lub utrudnić rozprawy przysięgłych. Prawo zaś francuzkie z d. 8 września 1835 roku, wprowadziło tajemne głosowanie przysięgłych, w skutek czego naturalnie naradom przysięgłych stanowczy cios zadało.

W Anglii przysięgli wyrzekają o winie podsądnego jednomyślnie, na stałym ładzie jednomyślność w bardzo nie wielu prawodawstwach przyjętą została, prawodawstwa bowiem stałego ładu prawie ogólnie uznały za zasadę większość głosów (7, 8, 9, 10).

Po oddaleniu się do izby obrad przysięgli wybierają z pomiędzy siebie przewodniczącego, i głosują, albo co do pytania w akcie oskarżenia umieszczonego jak w Anglii, albo co do pojedynczych zapytań przez prezydującego przy wyjściu z sali sesyjnalnej na osobnym arkuszu podanych jak na stałym ładzie, a przez to wyrzekają o winie podsądnego. Wyrzeczenie to stanowi podstawę wyroku sądu kryminalnego, tak, że następujące po jego ogłoszeniu rozprawy ostateczne już nie mogą poddawać rozbiorowi pytań przez przysięgłych rozstrzygniętych. Przedmiotem tych ostatecznych rozpraw jest przygotowanie zastosowania odpowiednich artykułów ustawy karniej i wymiar kary. W tym duchu przemawiają obrońcy obu stron, sąd zaś państwowy po naradzie wymierza karę i ogłasza wyrok za pośrednictwem prezydującego (1).

(1) Życzących dokładniej poznać się z przebiegiem czynności w sądzie przysięgłych, odsyłam do mojej rozprawki: „O stanowisku prezydującego w sądzie przysięgłych.” Warszawa, 1867.

Taka jest ogólna charakterystyka działalności sądu przysięgłych.

Urządzenie to uległo wielu zarzutom odnoszącym się tak do zasadniczych myśli, na których opiera się ta instytucja, jak i do wszystkich prawie szczegółowych przepisów określających skład i działalność sądu przysięgłych. Chcąc więc ocenić znaczenie tej instytucji, potrzeba rozebrać główne przynajmniej z tych zarzutów.

Już pierwsza zasadnicza myśl, powoływanie do oceniania winy podsądnego obywateli nie znających specjalnie prawa, dała pochop do twierdzenia, że instytucja sądu przysięgłych nie wytrzymuje krytyki. Przeciwnicy twierdzą, że tylko podział pracy może zapewnić dokładne jej wykonanie. Wyrokowanie w sprawach karnych, wymaga pewnych wiadomości, oraz fachowego prawnego wykształcenia. Jakimże sposobem nie obeznani z tą nauką obywatele mogą zadość uczynić temu zadaniu? Zarzut ten podzielają niektórzy z obrońców instytucji przysięgłych, a nawet Napoleon I, który, jak wiadomo, głównie przyczynił się do utrzymania sądu przysięgłych we Francji.

Zarzut ten jednak ma tylko pozorną a nie rzeczywistą wartość, zasada bowiem ekonomiczna podziału pracy niewłaściwie jest tu powołana. Przysięgli nie wyrokują, lecz tylko oceniają pytanie co do winy.

Byt społeczny w dwóch formach może być zabezpieczony: albo przedstawiciel społeczeństwa, rząd, sprawuje politykę i wymierza karę; albo społeczeństwo dojrzawszy do samoistności, samo czynności te mniej lub więcej bezpośrednio wykonywa. Nikt nie powątpiewa, że ta druga forma zabezpieczenia bytu stanowi postęp w rozwoju społecznym. Powołanie zaś obywateli do oceniania winy podsądnego, jest właśnie urzeczywistnieniem tego postępu w wydziale wymiaru sprawiedliwości karnéj. Jeżeli więc samorząd jest uzasadniony i możliwy, to i instytucja przysięgłych jako realizująca jego zasady w wydziale sprawiedliwości karnéj nie może podlegać takiemu zarzutowi.

Największą ilość zarzutów przeciwko sądowi przysięgłych wywołało przytaczanie na usprawiedliwienie téj instytucji korzyści politycznych.

Rewolucya francuzka burząc instytucje przeszłości nie pominęła także zasad wymiaru sprawiedliwości karnéj, a wzięwszy rozbrat z przeszłością, starała się zaczerpnąć u sąsiadów zasad i form dla nowego, tworzącego się życia społecznego. Dzieła *Montesquieu* i innych, co do wymiaru sprawiedliwości karnéj, zwróciły uwagę na urządzenia angielskie, w których Francuzi upatrywali wielkie rękojmie polityczne i zapewnienie ludowi udziału w wymiarze sprawiedliwości. Sąd przysięgłych był przeniesiony na grunt francuzki, lecz jako dzieło rewolucyi, musiał stracić swe pierwotne znaczenie historyczne, i odzwierciedlić wszystkie pojęcia wyrobione i wygłoszone przez rewolucyę. Dla tego téż instytucya przysięgłych we Francyi najzupełniej się różni od angielskiej. W Anglii sąd przysięgłych był wprowadzony nie tylko dla spraw karnych, lecz początkowo dla spraw cywilnych; rozwijał się historycznie od XII w., i odgrywał początkowo rolę prawnego dowodu zastępującego sądy boże i pojedynki. Dopiero około XVI w. przysięgli otrzymali znaczenie sędziów, mianowicie od téj chwili, gdy przestali dawać zdanie o przedmiocie w sporze będącym z własnej wiadomości, a gdy im zaczęto przedstawiać dowody, na mocy których mieli wyrokować, oraz gdy przestali być odpowiedzialnymi za swe zdanie. W tym rozwoju historycznym znaczenia politycznego sądowi przysięgłych wcale nie przypisywano, czego najlepiej dowodzi wielka ilość przepisów zmuszających do sprawowania tego urzędu, oraz udzielane przywileje uwalniające od tego obowiązku. Z pisarzy angielskich dopiero *Blackston* na wzór *Montesquieu*'go począł upatrywać i korzyści polityczne w téj instytucji, dawniejsi zaś zapatrywali się na przysięgłych jako na środek policyjny (takie bowiem jest pierwotne znaczenie przysięgłych), albo téż jako na środek dowodu (czém bardzo długo byli przysięgli); lub nareszcie jako na najlepszy środek wymiaru sprawiedliwości (czém ostatecznie zostali): — więc zawsze jako na instytucyą prawną.

We Francyi przysięgli już wedle *Montesquieu*'go z tego względu przedewszystkiem są ważną instytucyą, iż urzeczy-

wistniając teorię podziału władz, w społeczeństwie zaś rewolucyjnym, szczególnież dlatego znalazły uznanie, iż przedstawiały się jako forma mogąca urzeczywistnić teorię *Rousseau* o wszechwładstwie ludowém. Te dwie zasady w rewolucyi wyrobione zmodyfikowały znaczenie sądu przysięgłych tak, iż z instytucyi prawnej jaką był i jest w Anglii, stał się instytucją polityczną we Francyi. Tym tylko charakterem politycznym, t. j. wprowadzeniem wszechwładstwa ludowego jako podstawowego pojęcia téj instytucyi, możemy wytłumaczyć i karykaturalną działalność sądu przysięgłych w czasie wielkiej rewolucyi (1), i ten objaw, że każda zmiana rządowa we Francyi od początku bieżącego wieku odbiła się także i na instytucyi sądu przysięgłych.

Do państw niemieckich sądy przysięgłych zanesione zostały prądem rewolucyjnym 1848 r., a chociaż na usprawiedliwienie potrzeby przyjęcia tej instytucyi znakomici prawnicy (np. *Mittermaier*) przytaczali powody prawne, jednakże wprowadzenie jęj, było ustępstwem ze strony rządów dla rewolucyi. Dla tego téż z upadkiem rewolucyi, gdy reakcyja ośwładnęła ster rządu, w jednych państwach np. w Austrii, zniesiono tylko co wprowadzony sąd przysięgłych, w innych zaś ograniczono zakres jego władzy tylko do zwykłych zbrodni, odejmując mu prawo oceniania winy w przestępstwach prasowych i zbrodniach stanu. Lubo nauka i duch ludu niemieckiego w praktyce sądowej zatarły polityczną charakterystykę przysięgłych, jednakże fakt wprowadzenia téj instytucyi podczas rewolucyi dał oręż przeciwnikom do robienia jęj zarzutów, które więcęj do przysięgłych francuzkich, niż do niemieckich zastosowane być mogą. Zarzuty te tém większej nabrały wagi, iż około 1848 r. zjawiła się znaczna ilość książek i broszur zalecających sąd przysięgłych na wzór Napoleona I-go i mówców francuzkich z początku b. w., tylko ze względów politycznych, tak, iż ci obrońcy sądu przysięgłych zupełnie odmawiali prawnego znaczenia tej instytucyi. Zapatrywanie takie pomnożyło jeszcze zarzuty, za wyraz których możemy uważać następujące.

Sądy przysięgłych, jako instytucya polityczna, z zasady wszechwładstwa ludowego stają po nad prawem stanowio-

(1) *Buechner*. Die frauzsichen Revolutions-tribunäle u. das Geschwornengericht. Erlangen. 1854.

ném, jako prawodawca, a przynajmniej przywłaszczają sobie prawo ułaskawiania.

Zarzut ten, jak uważaliśmy, jest prawdziwy względem francuzkich przysięgłych, ale nie względem angielskich, a tém mniej może być odniesiony do samej zasady instytucji. Nawet sądy przysięgłych w Rosyi wprowadzone nie podlegają zupełnie temu zarzutowi, gdyż wyrokują tylko na mocy przedstawionych im dowodów.

Ślad wszechwładstwa ludowego w wyrzeczeniach sądów przysięgłych zaledwie się da dopatrzeć w Niemczech a nawet we Francyi; praktyka bowiem wykazuje, że przysięgli działają legalnie. Objawy nielegalne możemy spotkać tylko w takich wypadkach, gdy ustawa karna obejmuje przepisy zupełnie nie odpowiadające duchowi narodu, czyto uznając za przestępstwo czyny nie mające téj cechy w pojęciu ludowém, czy téż, stanowiąc pewne kary o niesprawiedliwości których naród jest przeświadczony, np. kara śmierci. W takich tylko przypadkach zdarza się, że przysięgli bez prawnych powodów przyjmując okoliczności zmniejszające winę, przywłaszczają sobie niejako prawo ułaskawiania. Zjawiska te jednak nie przekonywają bynajmniej, aby instytucja przysięgłych była polityczną nie zaś prawną; dowodzą one tylko, że sąd przysięgłych, tak jak i każda inna prawna instytucja, wymaga pewnych warunków, aby mogła legalnie funkcjonować.

Uważając sąd przysięgłych za instytucję polityczną, przeciwnicy zarzucają, że ta forma organizacyi sądowej nie da się pogodzić z zasadą monarchiczną (1).

Wartość tego zarzutu zależy wprost od pojęcia jakie mamy o monarchii; jeżeli bowiem z wyrazem monarchia łączymy na wzór *Potockiego* pojęcie gwałtu, samowoli,—wtedy rozumie się nie tylko sąd przysięgłych, ale żadna instytucja prawna nie może się ostać; jeżeli zaś monarchię uważać będziemy za prawną formę rządu,—w takim razie każda instytucja powołująca do współudziału obywateli, istnieć i kwi-

(1) Ten zarzut nawet i w naszej literaturze był stawiany przez *Xawerego Potockiego*. „O początku historyi, korzyściach i niedogodnościach instytucji sądu przysięgłych; rzecz krótka.” Warszawa, 1819, fol. stron. 24.

tnąć może. Najlepszym tego dowodem jest rozwój instytucji przysięgłych w czasach monarchii angielskiej, istnienie tychże we Francyi i w Rossyi. Forma tylko powoływania przysięgłych będzie inna przy samorządzie narodowym, a inna w rządzie monarchicznym: tam przysięgły będzie reprezentował naród, tu zaś będzie działał z woli panującego i obywateli.

Pomiędzy przeciwnikami sądu przysięgłych znaleźli się i tacy, którzy twierdzili, że ta instytucja jest przeciwną religii chrześcijańskiej.

Nad takiego rodzaju zarzutami zastanawiać się nawet nie warto, bo one przy bliższem ich rozpatrzeniu mogą wykazywać albo czczość, albo złą wolę czyniącego zarzuty.

Jako przejście do zarzutów odnoszących się do szczegółowych przepisów urządzających instytucję przysięgłych, uważać możemy zdanie, że, gdyby nawet przysięgli byli uprawnioną instytucją, i mogli funkcjonować odpowiednio, to przecież nie sprawują swoich obowiązków lepiej jak to sędziowie państwowi uczynić mogą. Jeżeli zaś przysięgli nie lepiej zadanie spełniają, to nie ma interesu powoływać ich do oceniania winy, bo włożenie tego obowiązku na obywateli połączone jest z wielkimi stratami materyalnemi, jużto dla większych kosztów sądowych, już też przez oderwanie obywateli od ich zajęć, na czém traci produkcja krajowa.

Czy przysięgli lepiej spełniają włożone na nich obowiązki, aniżeli to sędziowie państwowi uczynić mogą, odpowiedzieć trudno, szczególnie dlatego, iż z jednej strony stawiamy rzeczywistość a z drugiej możliwość. Na polu przypuszczalnych porównań najłatwiej walczyć.—Dlatego też; jeżeli z jednej strony postawimy ideał sędziego państwowego, a z drugiej weźmiemy rzeczywistego przysięgłego, wtedy bezwątpienia wypowiemy, że sędzia państwowy lepiej zadaniu odpowiedzieć może. Jeżeli zaś przejdziemy na pole rzeczywistości i porównywać będziemy działalność sędziego państwowego i przysięgłego w jednym i tym samym kraju,

wtedy niezawodnie zauważymy:—że przysięgły w jednej tylko sprawie funkcyonujący dokładniej rozbiera wszystkie szczegóły sprawy; że przynosząc z sobą zapas doświadczenia życiowego lepiej jest w stanie ocenić pobudki działania przestępnego, kierunek i stopień zły woli podsądnego; że powołany do ocenienia jednej sprawy, indywidualizuje wypadek nie kierując się bynajmniej, jak to czynią sędziowie państwowi, prejudykatami t. j. wyrokami w podobnych wypadkach wydanymi; że przysięgli pojęcia prawne mające związek z życiem praktycznym, np. konieczna obrona, przymus, dowód ze zbiegu okoliczności i t. p., bezporównania dokładniej oceniają, jak sędziowie państwowi, bo mając zapas doświadczeń życiowych z przedstawionych okoliczności lepiej sobie fakt odtworzyć mogą; zauważymy wreszcie, że przysięgli są niezależniejsi, nie będąc bowiem stałymi urzędnikami, nie mogą liczyć, ani na fawory ministeryum, ani na utratę miejsca i t. p.—Choć te korzyści przemawiałyby za przyznaniem wyższości sądom przysięgłym, jednakże samo porównywanie sędziów przysięgłych i państwowych dla ocenienia wartości instytucyj uważamy za niewłaściwe. Stosowniej pytać która organizacya przedstawia więcej rękojmi budzących zaufanie w narodzie do wydawanych wyroków, aniżeli, którzy sędziowie są lepsi? Stawianie ostatniego pytania uwłacza już sędziom państwowym, na odpowiedniem współdziałaniu których polega i dobre pojawianie się instytucyi sądu przysięgłych.—Względy zaś finansowe które z poprzedniego zarzutu wypływają, bezwątpienia są słuszne i ważne, jednak nie tak stanowcze jak to usiłują wykazać przeciwnicy; skrócenie postępowania, opuszczenie w niem takich czynności, które zamiast przyczynić się do wyjaśnienia prawdy, mogą tylko przysięgłych w błąd wprowadzić, o tyle umniejsza kosztów postępowania i stratę czasu przysięgłych, iż zarzut ten tylko drugorzędne znaczenie mieć może.—Samorząd gminny i w ogóle każdy samorząd pociąga za sobą te same straty, jednakże komuż przez myśl przejdzie, aby dla takich powodów zasadę samorządu odrzucać? Większa ilość urzędników administracyjnych, a nawet kolegialność w sądach zupełnie tenże sam zarzut nastęrcza. Dla czegoż przeciwnicy sądu przysięgłych walczący zasadami finansowymi i ekonomicznymi nie głosują za zniesieniem kolegial-

ności w sądach, za zcentralizowaniem administracji w jak najmniejszej ilości rąk, aby w ten sposób pomnożyć produkcję krajową?

Jako szczegółowe zarzuty większej wagi uważać możemy:

Gdzie dwa kollegia funkcyonują, z których jedno pyta, drugie odpowiada, tam muszą się zdarzać nieporozumienia. Te nieporozumienia w sądach przysięgłych, podług zdania przeciwników, dają się widzieć, w sprzecznych odpowiedziach na szczegółowe pytania i w niesprawiedliwych wyrokach.

Praktyka sądowa usprawiedliwia ten zarzut, zdarza się bowiem, że przysięgli nie oceniają dostatecznie związku zadanych im pytań, i dlatego sprzeczne udzielają odpowiedzi, albo też inaczej zrozumiałwszy zadane pytania, udzielają odpowiedzi w inném znaczeniu. Czy te fakta jednak wykazują, że sądy przysięgłych nie mogą dobrze funkcyonować? Naszém zdaniem, wykazują one, iż albo w danym wypadku pytania źle były postavione, albo téż że prezydujący związku ich dokładnie nie objaśnił w ostateczném przemówieniu, albo że w prawodawstwie postanowiono nieodpowiednie przepisy co do zadawania pytań przysięgłym, albo wreszcie, że systemat pytań szczegółowych jest nieodpowiedni; nie dowodzą jednak bynajmniej, aby przysięgli nie mogli dokładnie oceniać winy. Przytaczane z praktyki niesprawiedliwe wyrzeczenia przysięgłych, na mocy których skazano na karę niewinnych, lub téż winnych uwolniono, nie wspierają również zdania przeciwników tak silnie, jak im się to zdaje. Skazanie na karę niewinnych przy zbiegu szczególnych okoliczności zdarzało się, i zdarza częściej, a przynajmniej nie rzadziej w sądach państwowych. W sądach zaś przysięgłych, jeżeli się zdarza, to zawsze wina spada nietylko na przysięgłych, lecz i na sędziów państwowych, którym służy kontrolła nad działalnością przysięgłych. Wydanie wyroku skazującego na zasadzie niesprawiedliwego wyrzeczenia przysięgłych przekonywa, iż sądy państwowe w tym wypadku nieinaczejby postąpiły, że więc takie błędy nie są przywiązane do instytucji przysięgłych, ale są dowodem tylko, iż bezwzględna sprawiedliwość nie jest dziełem ludzkim.—Druga część zarzutu, uwalnianie winnych, najczęściej jest przytaczane w procesach prasowych i politycznych, a jednakże statystyka wy-

kazuje, iż repressya sądów przysięgłych jest znacznie większa nietylko w stosunku do dawnych prawodawstw inkwizycyjnych, ale nawet i do tych, które ulepszywszy postępowanie karne nie przyjęły sądu przysięgłych. Wreszcie największa ilość przykładów przez przeciwników przytaczanych była oceniana tylko na mocy sprawozdań z postępowania, a nie z własnego ich udziału w wyrokowaniu, w skutek czego jest więcéj wyrażeniem osobistego zdania na niedostatecznych źródłach opartego, aniżeli wyrazem opinii uzasadnionej.

Przeciwnicy twierdzą, że wyrokowanie w sprawie karnej jest czynnością rozumową, polegającą na logiczném rozważeniu i ocenieniu dowodów w sprawie wykrytych i przedstawionych. Sądy przysięgłych wyrokują na wewnętrzném przekonaniu (*intime conviction*), t. j. na wrażeniach, które wynieśli z postępowania przed nimi odbytego. Wrażenia, uczucia, są nieokreślone, wypadkowe, a więc i wyrzeczenie przysięgłych, oparte na takich danych, musi być tylko przypadkowe, nie oparte na czynności rozumowej. Czemże były sądy boże dziś wyśmiane i za barbarzyńskie osądzone? czyliż one nie polegały na wypadkowém, od rozumu niezależném ocenianiu winy podsądnych. Sądy téż przysięgłych są wznowieniem sądów bożych, lecz w innéj formie: dawniej mniemano, że bóstwo dla wykrycia prawdy wstrzyma zwykłe działanie sił natury, że np. ogień nie sparzy, a dziś sądzą, iż wewnętrzne przeświadczenie może zapewnić sprawiedliwy wyrok.

Zarzut oceniania winy przez przysięgłych na podstawie wewnętrznego przekonania (*intime conviction*), odnosi się tylko do urządzeń francuzkich. Angielskie jury wyrokują na zasadzie *rules of evidence*, biorąc za podstawę wyrzeczenia przedstawione dowody, których prawną wartość oceniają podług prawideł wyrobionych przez naukę i praktykę sądową. Nawet nowe prawodawstwo ruskie nakazuje im wyrokować na zasadzie przedstawionych dowodów, a lubo nie objęło zasad oceniania dowodów do projektu przyłączonych, zostawiając wyrobienie ich nauce i praktyce sądowej, jednakże już temu zarzutowi podlegać nie może, bo nie przyjęło francuzkiego *intime conviction*. Prócz tego zarzut ten nie

odnosi się wprost do instytucji sądu przysięgłych, lecz w ogóle do wyrokowania na zasadzie wewnętrznego przekonania, a więc i do sądów państwowych we wszystkich prawodawstwach, w których prawna teoria dowodów zniesioną została. Lecz zarzut ten i o ile dotyczy przysięgłych jest niesłuszny. Przysięgli nawet na zasadzie wewnętrznego przeświadczenia wyrokujący odbywają narady przy ocenianiu winy podsądnego; czyż narada może być uczuciową? czyż ona może nie być rozumową i nie polegać na rozbiórce przedstawionych dowodów?—Tylko przepisy nakazujące tajemne głosowanie przysięgłych wydane we Francji, znosząc niejako naradę, podlegają zupełnie temu zarzutowi; lecz przepisy te nie mogą nigdy być uważane za zgodne z instytucją przysięgłych, a tém mniej za wypływające z jej istoty. Zarzut więc powyższy lubo bardzo szumny, odnosi się tylko do jednego przepisu stanowiącego tajemne głosowanie; lecz i tam nawet nie jest wielkiej doniosłości; ogół bowiem wyroków we Francji nosi na sobie charakterystykę sprawiedliwości, czego o sądach bożych w żaden sposób powiedzieć nie można.

Zarzucają sądowi przysięgłych, że opierając wyrok na wewnętrznym przeświadczeniu, nie zabezpiecza dostatecznie podsądnego, gdyż nie nadaje mu środków dalszej obrony.

Brak środków dalszej obrony, a mianowicie odwołania się do wyższej instancji, jest jeszcze słabszym zarzutem. Czy appellacyę w sprawach karnych w ogóle za środek obrony dla podsądnego uważać można, szczególnież wtedy gdy upatrujemy rękojmię dla podsądnego w liczniejszym komplecie sądów wyższych, oraz w tém, iż sądy apelacyjne są obsadzone zdolniejszymi i doświadczeńszymi prawnikami? Dla czego by tych rękojmi nie dać podsądnemu już 1ej instancji? Są to kwestye, których wybór przechodzi ramy naszego wykładu. Dla nas wystarcza uwaga, że w sądzie przysięgłych odpowiednio urządzonych podsądny znajduje tyle rękojmi, że sprawiedliwie będzie osądzony, iż w zasadzie środki dalszej obrony są zbyteczne; że dla wypadków w których rzeczywiście jest potrzeba środków dalszej obrony, najczęściej zdarzających się z powodu nieodpowiednich przepisów ustawy karnéj, wszystkie prawodawstwa środki takie

wskazują; niedostateczność ich zaś wykazywana przez przeciwników instytucji przysięgłych, nie stanowi zarzutu przeciw sądowi przysięgłych, lecz tylko przeciwko odnośnym przepisom prawodawstw.

Trudności przy złożeniu sądu przysięgłych napotykane, różność i wady systematów prawodawczych przy określeniu zdolności do sprawowania urzędu przysięgłego, dały także przeciwnikom oręż do walczenia przeciwko instytucji przysięgłych. Każdy systemat poddawano krytyce i wykazywano, że prawodawstwa dopuszczające mniejszą ilość osób do sprawowania obowiązków przysięgłego, grzeszą udzielaniem przywileju jednej klasie społeczeństwa, przez co odejmują sądowi przysięgłych charakterystykę ludowego wymiaru sprawiedliwości; te zaś, które rozszerzają prawo, być przysięgłym do wszystkich obywateli samoistnych w państwie, nie stawiają rękoi, iż tylko zdolni i niezależni zasiadają ławę przysięgłych. Zarzuty te były łączone z powoływaniem się na przykłady historyczne, szczególnież sądów przysięgłych wielkiej rewolucji we Francji, któremi starano się wykazać że sądy przysięgłych nie stanowią rękoi bezstronności wyroków, iż przysięgli więcej jeszcze jak sędziowie państwowi podlegli są wpływowi rządu z jednej, a opinii publicznej z drugiej strony; że przeto nie dadzą się pogodzić z zasadą sprawiedliwości, na której powinien się budować wymiar kary.

Trudności przy obsadzaniu ławy przysięgłych nie są jednak takiej doniosłości, jak twierdzą przeciwnicy; odpowiednio bowiem zastosowany system układania listy służbowej przysięgłych, w znacznej części je usuwa. Niezależność zaś przysięgłych nie może być oceniana podług przykładów rewolucji 1789 r., bo przeciwko nim można postawić przykłady z praktyki angielskiej wspierające wprost przeciwne zdanie. Niezależność przysięgłych najwięcej jest zabezpieczona od wpływu rządu prawem wyłączeń służącym stronom w każdej szczególnej sprawie. Zarzuty więc o poddawaniu się przysięgłych pod takie wpływy dotyczą tylko przepisów prawo wyłączeń określających, które powinno być stronom nadane na najobszerniejszych zasadach na wzór Anglii. To

zaś co przeciwnicy nazywają wpływem opinii publicznej jest właściwie przypuszczeniem stronniczego usposobienia w przysięgłych za lub przeciwko pod sądnemu; lecz i tu prawo wyłączeń przez prokuratora i pod sądnego wykonywane stanowi rękojmię, że tylko bezstronni sędzić będą, a wreszcie przepis, iż wyrażenie przez przysięgłego jakiegokolwiek zdania tyczącego się sprawy przed wyrzeczeniem co do winy pod sądnego, wyłącza go z ławy przysięgłych, usunie zupełnie powyższą obawę.

Przepisy odnoszące się do odbywania narad przez przysięgłych były także przedmiotem krytyki przeciwników. Wykazywali oni, że odbywanie narad przez przysięgłych oddaje losy pod sądnego w ręce jednego z nich, który jest najzdolniejszy, a przynajmniej najwymowniejszy, inni bowiem nie wprawni w ocenianie winy pójdą chętnie za zdaniem zbudowanym nawet tylko na pozornych ale wymownie przedstawionych powodach, choćby sami początkowo innego byli zdania. Przeciwnicy wykazywali również, że usunięcie narady przysięgłych spowoduje częste uwalnianie winnych, gdyż przysięgły, który nie zauważył jakiej ważnej okoliczności w postępowaniu głównym, albo nie może ocenić dokładnie wzajemnego stosunku przedstawionych dowodów, w niepewności, za najlepszy środek uwolnienia się od przykrego obowiązku oceniania winy, uważać będzie uwolnienie pod sądnego. W ten sposób starali się oni wykazać, iż oba systemy nie prowadzą do celu i nie przedstawiają rękojmi, aby przysięgli mogli budować swe wyrzeczenie na dokładnym ocenieniu winy pod sądnego.

Drugie zdanie z wyżej przytoczonych zdaje się być w zasadzie usprawiedliwionem, wiadomo bowiem, iż ocenienie przedmiotu z możliwą dokładnością tylko przez dyskusję osiągnięte być może. Lecz pierwsze zdanie nie ma podstawy, gdyż wpływ najzdolniejszego z pomiędzy przysięgłych nie spowoduje złego rezultatu, owszem przyczyni się do odpowiedniego ocenienia winy pod sądnego; wpływ zaś wymownego nie może być uważany za tak stanowczy, aby miał być powodem fałszywego wyrzeczenia. Rozprawy przysięgłych noszą zawsze taki sam charakter jak i rozprawy każdego zbiorowego ciała, z tą tylko różnicą, że objaśnienia przez

przezydującego w ostateczném przemówieniu udzielane, ułatwiają przysięgłym rozwiązanie zadania. Praktyka téż wykazuje, że już w samém postępowaniu zadawane przez przysięgłych pytania, przeświadczenia o gruntowném rozumowém ocenianiu przedstawionych dowodów, oraz że ich narady takież na sobie noszą charakter. Uwagi przeto przeciwników w pierwszém zdaniu objęte, za nieuzasadnione uważać należy.

Dotychczasowe uwagi przekonywają nas o zasadniczej prawdzie, że każda instytucja prawna zmienia swoje znaczenie, gdy zostanie przeniesiona w inne warunki: miejsca, czasu, stopnia rozwoju materyalnego i umysłowego, stopnia moralności społecznej i t. p. Sądy przysięgłych potwierdzają najwybitniej to zdanie. Z Anglii przeniesione do Francji zupełnie nową stały się instytucją, a nawet i francuskie na gruncie historycznym nie oparte, przeniesione do innych krajów Europy, różną przedstawiają charakterystykę.

Ta uwaga usprawiedliwia dwa następujące zdania:

Dla dobrego przejawiania się każdej nowo wprowadzonej instytucji prawnej niezbędne są pewne warunki społeczne i prawne, które stanowią rękojmią, iż instytucja ta będzie mogła dobrze funkcjonować, że przeto, wprowadzenie sądu przysięgłych wymaga w konsekwencji: istnienia, lub téż wytworzenia takich warunków, któreby ułatwiły dobrą działalność przysięgłych, a z drugiej strony usunięcia wszystkiego, coby tę działalność utrudnić lub uniemożliwić mogło.

Jako wpływ poprzedniej uwagi możemy również powiedzieć, że ocenienie znaczenia instytucji przysięgłych dla danego kraju może mieć miejsce tylko przy rozważeniu jego rozwoju historycznego, społecznego i ekonomicznego, przy ocenieniu stopnia oświaty i moralności narodu, przy zwróceniu uwagi na warunki przestrzeni, klimatu i t. p.; wszystkie bowiem te warunki składają się na odpowiedź, że sądy przysięgłych mogą, lub téż nie mogą być odpowiednią formą oceniania winy podsądnych.

Pomimo tego, że sąd przysięgłych na stałym łądzie w bardzo nieprzyjaznych dla każdej prawnej instytucji okolicznościach wprowadzony został, doświadczenie

i praktyka sądowa przekonały, że przysięgli ogólnie bardzo dobrze obowiązki swe sprawują, (jak to wykazuje znakomite dzieło *Mittermaier'a* (1) przedstawiające spostrzeżenia z praktyki sądów przysięgłych we wszystkich krajach Europy i Ameryki), pomimo że prawodawstwa w ogóle nie starały się wytworzyć warunków mogących zabezpieczyć dobre przejawianie się ich działalności. Doświadczenie to bezwątpienia bardzo stanowczo przemawia na korzyść sądu przysięgłych i powinno by pobudzić prawodawców do usunięcia przeszkód i ułatwienia możliwości osiągnięcia tak pomyślnych rezultatów.

Najgłówniejsze warunki, które taki skutek przynieść mogą, oraz które stanowczo wpływają na odpowiedź co do wprowadzenia sądu przysięgłych w danym kraju, są następujące:

1. Wykształcenie rozwinięte we wszystkich klassach społeczeństwa, bez niego bowiem prawo być przysięgłym stanie się udziałem jednej tylko warstwy społeczeństwa, w skutek czego sąd przysięgłych straci charakter ludowy.

Wprawdzie spotykamy ludzi, którzy i bez nauki szkolnej mają szczególne zdolności i nadzwyczajną łatwość oceniania stosunków życia praktycznego, a nawet i pobudek działań ludzkich (2), jednakże jest pewnem, że wykształcenie elementarne daje środki rozwinięcia tych zdolności, możliwość rozszerzenia wiadomości, i ustalenia sądu o rzeczach, o ludziach i ich czynach. Ponieważ zaś takich wymagamy warunków od każdego mającego być przysięgłym, o tyle więc instytucja przysięgłych może przybrać charakter ludowego wymiaru sprawiedliwości karniej, o ile ogół ludności posiada środki odpowiedniego uzdolnienia się, a więc o ile przynajmniej elementarne posiada wykształcenie.

2. Przyzwyczajenie obywateli do zajmowania się ogólnemi interesami, bo to zapewni legalną działalność przysięgłych.

(1) Erfahrungen über die Wirksamkeit der Schwurgerichte in Europa u. Amerika, über ihre Vorzüge, Mängel und Abhülfe. Erlangen 1864 — 1865.

(2) Niektóre sądy guinne w naszym kraju mogą służyć za najbliższy dowód.

Abby obywatele zrozumieli znaczenie i ważność nowo na nich wkładanych obowiązków, aby je chętnie spełniali i ponosili nierozłączne z niemi ciężary i straty, potrzeba, aby byli przyzwyczajeni do zajmowania się ogólnemi interesami, w przeciwnym bowiem razie instytucja przysięgłych już dla tego dobrze funkcjonować nie będzie mogła, że obywatele będą dla niej niechętni, będą te nowe obowiązki jako ciężar, a nie jak prawo im nadane uważać, a zatem używać wszelkich środków, aby się od tych obowiązków w jakikolwiek sposób uwolnić.

3. Niezbędném jest, aby stan sędziów nie wyłączał się z narodu, lecz aby stał w narodzie, i był zupełnie niezależnym od postronnych wpływów.

Zauważyliśmy poprzednio, że przysięgli odbywają swe czynności wspólnie i pod kierunkiem sądu państwowego, który już to kierowaniem postępowania, już to postanowieniami co do pojedynczych międzyspornych pytań, w postępowaniu się wywiązujących, już to sformułowaniem pytań, a szczególnie objaśnieniami udzielanymi w ostatecznym przemówieniu prezydującego, stanowczo wpływa na obrady i wyroczczenia przysięgłych. Jeżeli przeto sędziowie państwowi stają po nad narodem, jeżeli ulegają jakimbyś wpływom; jeżeli wreszcie są tylko niechętni dla sądu przysięgłych: to już z tego powodu, w wielu wypadkach, przy najlepszych chęciach, najzdolniejsi nawet przysięgli, przejęci w zupełności pojęciem potrzeby utrzymania porządku społecznego i realizacyi prawa, mogą być w błąd wprowadzeni, i zamiast przyczyniać się do dobrego wymiaru sprawiedliwości karnéj, wprost przeciwne skutki swéj działalności w pojedynczych wypadkach przedstawiać mogą. Gdzie kierunek zły, gdzie instrukcja sprawy niewyczerpana, lub źle prowadzona, tam i przysięgli nieodpowiednio wyrzekać mogą. Niezbędni więc są dobrzy i niezależni sędziowie, i tych albo zastać, albo dla wprowadzających się sądów przysięgłych wytworzyć potrzeba.

4. Ważnym warunkiem dobrego pojawiania się instytucji przysięgłych są szczęśliwe polityczne i religijne stosunki kraju.

Zauważyliśmy jak epoka wprowadzenia sądu przysięgłych we Francyi oddziaływała na tę instytucję, jak ją wy-

rodziła; Irlandya zaś posłuży za przykład jaki wpływ wywierają na sądy przysięgłych nienormalne stosunki wyznań w państwie, i usprawiedliwi wyż rzeczony warunek. Myliłby się jednak, ktoby mniemał, iż tylko stosunki polityczne i religijne Anglii mogą zabezpieczyć dobre pojawianie się sądu przysięgłych. Doświadczenie uczy, że tylko kolosalne anormalności polityczne i religijne, jak np. wielka rewolucya francuzka, prześladowania katolików w Irlandyi jeszcze przed niedawnym czasem i t. p. stanowczy wpływ na sądy przysięgłych wywierają; mniej ważne przeszkody, np. partye polityczne, znaczna liczba obywateli wyznania Mojżeszowego i t. p. nie wpływają na wymiar sprawiedliwości, jeżeli pojęcia prawne są w narodzie rozwinięte.

To są warunki ogólne, stanowczy wpływ na przejawianie się instytucji przysięgłych wywierające, ale nie jedyne. Aby przysięgli mogli dobrze funkcyonować, potrzeba jeszcze pewnych warunków proceduralnych, trzeba aby postępowanie i kodex karny były zastosowane do wprowadzanej instytucji. Na te warunki najmniej zwracano uwagi przy wprowadzaniu sądu przysięgłych w wielu państwach stałego ładu; i właśnie pominięciem tych warunków spowodowano nieodpowiednią nieraz działalność przysięgłych. Praktyka sądowa wielu państw niemieckich przekonywa o tém najlepiej. Chcąc uniknąć podobnych błędów, potrzeba zwracać uwagę na następujące przynajmniej, które tu wyliczamy.

5. Przepisy odnoszące się do obsadzania ławy przysięgłych, na najobszerniejszych gruntując się podstawach, powinny zabezpieczyć wybór przysięgłych zupełnie niezależnie od wpływów rządu i stronnictw politycznych.

Sąd przysięgłych z jednéj strony musi mieć charakterystykę ludowego wymiaru sprawiedliwości karnéj, wymaga więc, aby jak największa ilość obywateli miała prawo brać udział w sądzeniu spraw karnych: z drugiéj strony niezbędném jest, aby na ławie przysięgłych tacy tylko zasiadali obywatele, którzy odpowiadają wyż wymienionym warunkom (1), a przeto z uprawnionych należy wybierać do speł-

(1) Patrz. str. 204 i 205.

niania tego obowiązku tylko najzdolniejszych. Przepisy więc odnoszące się do obsadzania ławy przysięgłych, powinny największą ilość obywateli uprawomocniać do sprawowania obowiązków przysięgłego, i zabezpieczać z drugiej strony, aby tylko najzdolniejsi wyrzekali o winie podsądnych. Sprawiedliwość jednak mają wymierzać najzdolniejsi, słusznym więc jest, aby ocenienie tego, kto jest najzdolniejszym nie pozostawiano w takich rękach, które mają lub mogą mieć jakikolwiek interes w wymiarze sprawiedliwości karniej. Wszelkie wpływy rządu, partyj politycznych i t. p. przy ocenianiu, kto jest najzdolniejszym, powinny być bezwarunkowo wyłączone, bo one, wyrażając stronność, odejmują rękojmię sprawiedliwego wyrzekania, i dla tego niezbędnym jest, aby przy wyborze na przysięgłych wyłączony został wszelki wpływ rządu, partyi politycznych i t. p.

6. Prawo wyłączeń powinno być udzielone podsądnemu na najobszerniejszych zasadach, tak aby miał zupełną rękojmię bezstronności sędziów.

Warunek ten jest niezbędny dla ugruntowania w narodzie i podsądnym przeświadczenia o zupełnej bezstronności wyrokujących. Praktyka angielska wykazuje, że podsądni w ogóle bardzo rzadko tego prawa używają, że jednakże zdarzały się wypadki, w których zastosowanie prawa wyłączenia całej listy przysięgłych uwolniło od stronnego wyrokowania.

7. W postępowaniu karnym śledztwo powinno być ustne i jawne, oraz mieć znaczenie tylko przygotowawcze, tak, aby wpływ jego na postępowanie główne nie wprowadzał w błąd przysięgłych.

Śledztwo w innem znaczeniu pojęte (inkwizycyjne) i w innych odbywane formach (piśmienne i tajemne), albo zmienia znaczenie postępowania głównego i zły wpływ na przysięgłych wywiera, jeśli rezultaty jego będą w postępowaniu głównym użyte; albo też staje się zbyteczną częścią postępowania, nadaremnie sprawy przedłużającą. Śledztwo ma tylko wykazać: czy czyn zaskarżony miał miejsce; czy nosi na sobie charakterystykę przestępstwa; czy i jakie walcą przeciw obwinionemu dowody; wreszcie ma zabezpieczyć stawiennictwo oskarżonego w razie istnienia dowodów wykazujących prawdopodobieństwo winy. Osiąganie zaś dowodu

winy, albo nawet dążenie do uzyskania tego rezultatu wkra-
cza w sferę czynności postępowania głównego i nadaremnie
przewleka postępowanie. Jeżeli zaś osiągnięte w téj części
takie rezultaty, będą użyte podczas postępowania głównego,
to przysięgli: albo będą opierali wyrzeczenia na dowodach,
których ocenić nie będą mogli, jako przedstawianych z dru-
giej ręki; albo zupełnie na nie uwagi zwracać nie będą,
co wprawdzie uchroni ich od błędów, ale wykaże bezuży-
teczne użycie czasu poświęconego na przedstawianie rezul-
tatów śledztwa. Śledztwo przytém powinno się odbywać
ustnie, bo tylko przy ustnie przedstawionym obwiniającym
dowodzie można się przekonać o jego sile, a oskarżonemu
dać sposobność osłabienia go odwozem, lub objaśnieniami;
i jawnie, bo takie postępowanie wzbudzi ufność w oskar-
żonym i narodzi, że niewinny ukarany, ani nawet pocią-
gany do odpowiedzialności nie będzie, oraz przyczyni się
niejednokrotnie do wykrycia nowych środków dowodu sta-
nowczo sprawę wyjaśniających.

8. Postępowanie główne powinno się opierać na akcie
oskarżenia, tak, aby tylko to przestępstwo i przeciw temu
podsądnemu było przedmiotem wyroku, które było określone
w akcie oskarżenia.

Zachowanie tego warunku znakomicie ułatwi zadanie
przysięgłych, dozwoli im bowiem odrazu wyciągać z postę-
powania wszystko, na czém swe wyrzeczenie oprzeć mają.
Nie zastosowanie się zaś do tego wymagania rozrywa uwagę
przysięgłych, którzy nie wiedząc stanowczo o co chodzi
w danéj sprawie, z nagromadzonych okoliczności, łatwo mogą
pominąć te właśnie, które na ich wyrzeczenie stanowczy
wpływ wywrzeć mogą i powinny. Przyjęcie jednak tego
warunku nie wyłącza bynajmniej możliwości udzielenia przy-
sięgłym prawa przyjmowania w wyrzeczeniu przestępstwa
niższą zagrożonego karą, pomimo to, iż przestępstwo tego
samego gatunku wyższą oznaczone karą w akcie oskarżenia
oznaczone zostało; np. akt oskarżenia obwinia o morderstwo,
przysięgli znajdują podsądnego winnym zabójstwa; akt oskar-
żenia obwinia o kradzież z włamaniem, przysięgli uznają
podsądnego winnym kradzieży prostéj i t. p., gdyż dla oce-
nienia każdego z dwóch lub więcej przestępstw jednego
gatunku, przysięgli na jedne i też same okoliczności uwagę

zwracać muszą; — lecz wyłącza przyjęcie zupełnie innego przestępstwa: np. ktoś oskarżony o morderstwo, przedstawiony zaś dowód wykazuje, iż on tylko okradł trupa, którego spotkał; tu już przysięgli powinni uwolnić podsądnego w zarzucie morderstwa, a o kradzież powinno być przeprowadzone osobne postępowanie, przysięgli bowiem w podobnym wypadku łatwo mogą stracić z uwagi okoliczności do oceny dowodu winy w przestępstwie kradzieży służyć mogące, a przez to niesprawiedliwie wyrzec.

9. Postępowanie powinno być jak najprostsze, o ile możliwości, wypada unikać łączenia obwinień kilku podsądnych (łącznie przedmiotowa), jakoteż rozpoznawania kilku zarzutów przeciw jednemu podsądnemu (łącznie podmiotowa), a przedewszystkiem dochodzenia kilku zarzutów przeciw kilku podsądnym (łącznie przedmiotowo-podmiotowa), w jednej sprawie, tak, aby przysięgli całą swą uwagę na jeden tylko przedmiot zwracać mogli. Zastosowanie się do tego warunku nie będzie z niekorzyścią dla szybkiego wymiaru sprawiedliwości, a uwolni od procesów, w których zaledwie odszukać można jakie zeznanie do którego podsądnego się odnosi, w których przysięgłym po 1000 i więcej zadawano pytań. Zbytecznym jest objaśniać, że łączenie spraw w ten sposób nie może się przyczyniać, ani do dobrogo, ani szybkiego wyrokowania.

10. Badanie podsądnego o tyle tylko może mieć miejsce, o ile służy do uniewinnienia się, w żadnym zaś razie nie może być uważane za środek udowodnienia mu przestępstwa (1).

11. Z postępowania głównego należy usunąć wszystko, co tylko przysięgłych w błąd wprowadzić może, a więc:

a) francuzkie *exposé* prokuratora, które rozpoczyna postępowanie dowodowe, a w którym prokurator uprzedzając mające się przedstawić dowody, grupuje je, charakteryzuje, wykazuje często zły charakter podsądnego, i t. p. środków używa, aby przysięgłych niekorzystnie uprzedzić przeciw podsądnemu. Takie *exposé* i przedłuża postępowanie i źle

(1) *Miklaszewski*: O stanowisku prezydującego w sądzie przysięgłych. Warszawa, 1867, str. 22 i nast.

na przysięgłych oddziaływa, a bynajmniej nie przyczynia się do wyjaśnienia prawdy, i dlatego wypada je bezwarunkowo usunąć.

b) przedstawianie dowodów, które łatwo w błąd wprowadzić mogą, nie przyczyniając się do wyjaśnienia sprawy, jak np. świadectwa ze słyszenia, wyrażające przeświadczenie świadka, że podsądnego uważa za zdolnego do spełnienia zarzuconego mu przestępstwa, przedstawianie takich dowodów, których sama ustawa nie uważa za środki o winie lub niewinności przekonać mogące, np. świadkowie informacyjni, (*Code d'instr. crim. art. 268, 269*) i t. p. (1), bezwarunkowo wyłączyć należy, gdyż użycie takich środków dowodu, nie wyjaśniając sprawy, przedłuża postępowanie, i łatwo może spowodować błędne wyrzeczenie (2).

c) wreszcie należy usunąć z postępowania przed przysięgłymi dochodzenie wynagrodzenia strat i szkód przez przestępstwo spowodowanych, gdyż mowy poszkodowanego (*partie civile*) często namiętne, łatwo przysięgłych w błąd wprowadzić mogą.

12. Niezbędnem jest zupełne urównanie praw stronom służących, tak aby podsądny miał rozlegle zabezpieczoną obronę, a prokurator (oskarżyciel) nie używał żadnych prerogatyw.

Każda przewaga praw prokuratorowi służących, utrudnia obronę, nie zabezpieczenie zaś podsądnemu najlepszych środków obrony; daje sprawę poznać z jednej tylko strony: jednostronne poznanie czynu nie dozwoli wymierzyć sprawiedliwości, która musi być bezstronna; i dlatego to zupełne urównanie praw stronom służących, jako zabezpieczające sprawiedliwość wyrzeczeń, jest konieczne.

13. Odpowiednie przedstawienie i najdokładniejsze wyjaśnienie użytych w postępowaniu dowodów, może jedynie zabezpieczyć dokładne ocenienie sprawy, a więc być podstawą sprawiedliwego wyrzeczenia. Odpowiednio przedstawiać i dokładnie wyjaśniać może tylko ten, kto ma najlepsze wiadomości o dochodzonem zdarzeniu. Któż zaś może

(1) *Miklaszewski*: O stanowisku prezydującego w Sąd. Prz. Warsz. 1867, str. 58 i nast.

(2) *Miklaszewski*: tamże str. 51.

lepiej z czynem być obznajomiony jak ten, który go sam spełnił (podsądny); oraz ten komu na tém najwięcej zależy, aby zarzucone przestępstwo udowodnił (oskarżyciel)?—Strony więc mogą tylko stosownie do wymagań przedstawiać i objaśniać dowody,—na nie więc tę czynność włożyć wypada. Ponieważ jednak strony zbyt są interesowane, a przeto i od nadużyć nie zabezpieczone, przeto wypada tę działalność stron oddać pod nadzór sądu państwowego, prezydującego. Za bardzo téż ważne wady prawodawstw stałego lądu, uważać należy, włożenie na prezydującego obowiązku przedstawiania, a nawet tworzenia nowych dowodów do wyjaśnienia sprawy służyć mogących, które to czynności z jego sędziowskim charakterem zupełnie pogodzić się nie dadzą. Dowody przedstawiać i wyjaśniać powinny strony pod nadzorem prezydującego (1).

14. Wyrzekanie o winie lub niewinności jest czynnością rozumową opierającą się na ocenieniu wartości każdego z przedstawionych dowodów w szczególności, oraz wytworzeniu przekonania z ogółu przedstawionych i tak ocenionych dowodów. Przysięgli przychodzą do przekonania przy pomocy wyjaśnień udzielanych przez strony i prezydującego, wszystkie téż mowy do wyjaśnienia zebranego materiału posługujące, powinny być rozumowém ocenieniem przedstawionych dowodów, i dlatego téż mowy prokuratora (oskarżyciela) i obrońcy podsądnego nie na efekt, nie na to winny być obrachowane, aby oddziaływać na uczucia i wrażenia przysięgłych, jak to ma miejsce we Francyi; lecz mają być rozumowém ocenieniem przedstawionych dowodów;—ostateczne zaś przemówienie prezydującego powinno mieścić w sobie wskazówki i zasady przez naukę i praktykę wyrobione do oceniania wartości dowodów posługujące, i wskazywać wątpliwości jakie sprawa, będąca przedmiotem postępowania, przedstawia (2).

15. Przysięgli, oceniając winę podsądnego, winni wyrzekać jednomyślnie, odpowiadając wprost na akt oskarżenia, lub przynajmniej o ile możności, na najmniejszą

(1) Przedmiot ten wyjaśniłem w wyż powoływanéj rozprawie: „*O stanowisku prezydującego w Sądzie Przysięgłych.*” Warszawa. 1867.

(2) *Miklaszewski*; Tamże str. 73 i nast.

ilość zapytań, których znaczenie i wzajemny stosunek powinien być dokładnie wyjaśniony.

Gdzie tylko jest większość, tam musi być mniejszość; gdzie zaś jest mniejszość, tam jest wątpliwość; chcąc zaś aby wyroki były sprawiedliwe i wzbudzały ufność w narodzie i podświadym, potrzeba, aby przekonanie na których się budują nie wykazywało żadnej wątpliwości. Jednomyślnie tylko przyjęcie winy przeświadczyć może, że dowody zupełnie są przekonujące, że nie przedstawiają żadnej rozumnej wątpliwości, że przeto wyrzeczenie jest sprawiedliwe, i dlatego żądamy jednomyślności, która w Anglii a nawet w niektórych prawodawstwach stałego ładu przyjęta została za zasadę wyrzeczeń przysięgłych.—Francuzka teoria, że przysięgli są sędziami faktu, która poprowadziła do rozkładania pojęcia przestępstwa na liczne zapytania, z których każde mieściło jedną faktyczną oznakę czynu przestępnego jako błędna, ani w teorii usprawiedliwić się nie daje, ani w praktyce przeprowadzoną być nie może, a to dla niemożności rozdzielenia w bardzo wielu wypadkach pytania faktu od pytania prawa, np. konieczna obrona, czy pytanie faktyczne czyli też prawne? Przysięgli powinni oceniać całe pytanie winy, a więc nie tylko wyrzekać, że fakt miał lub nie miał miejsca; lecz jeżeli istniał mają oceniać jego prawną kwalifikację t. j. wyrzec czy i jakiemu pojęciu przestępstwa fakt ten odpowiada; np. podsądny oskarżony o wzięcie jakichś przedmiotów poszkodowanemu; przysięgli mają odpowiedzieć czy fakt wzięcia został przez podsądnego spełniony, oraz prawnie zcharakteryzować ten czyn, t. j. wyrzec czy to jest rabunek, kradzież, i jaka, samowolne przywłaszczenie i t. p. Tak określwszy obręb władzy przysięgłych unikamy i drobiazgowych pytań, które poprzednio we Francyi przysięgłym zadawano, i albo nakazemy im odpowiadać wprost na akt oskarżenia jak w Anglii, albo też tylko na pytania mieszczące w sobie główne składowe części pojęcia o przestępstwie.

16. Bardzo ważnym warunkiem, na który jednak najmniej zwracali uwagi prawodawcy stałego ładu, jest zastosowanie ustawy karnéj do nowo wprowadzanej instytucji przysięgłych.

Dzisiejsze ustawy karne oparte na nauce prawa karnego mieszczą wiele pojęć oderwanych, czerpanych wprost z nauki, wiele określeń naukowych, oraz zbyt teoretyczny rozdział kategorii przestępstw, tak, iż zrozumienie tych przepisów, a tém więcej ich stosowanie jest dostępne tylko dla fachowo wykształconych prawników. Przysięgli nie są obowiązani znać nauki prawa, przepisy więc takie, dla nich niezrozumiałe, a jednak w pytaniach pomieszczane, łatwo ich w błąd wprowadzić, a przez to niesprawiedliwe wyrzeczenie spowodować mogą. Ustawa powinna odpowiadać wyobrażeniom społeczeństwa, dlań bowiem jest pisaną, i dlategoż żądamy, aby była napisana zrozumiale. Ustawa karna jednak oprócz określenia przestępstw mieści także sankcyę prawa, t. j. oznacza za każde przestępstwo odpowiednią karę. Lubo przysięgli nie biorą żadnego udziału przy wymiarze kary, jednak doświadczenie uczy, że w wypadkach gdy ustawa zbyt srogie oznacza kary, tak że wymiar podobnej kary oburza społeczeństwo, przysięgli albo uwalniają podsądnego, opierając się na najsłabszych wątpliwościach, albo też bezzasadnie przyjmują okoliczności winę zmniejszające (*circonstances atténuantes*), aby tylko uniknąć wymiaru zbyt srogięj kary. Ustawa karna jest i być powinna wyrazem pojęć społeczeństwa w danęj chwili, czerpie je bowiem ze społeczeństwa, i dlatego też wymagamy, aby ustawy nie używały takich rodzajów kary, które są uznane przez społeczeństwo jako niesprawiedliwe, np. kara śmierci, piętnowanie i t. p., oraz, aby w oznaczeniu innych kar był pozostawiony sądowi dostateczny przedział pomiędzy minimum i maximum kary, tak aby wymiar jej do każdego pojedynczego wypadku mógł być odpowiednio stosowany.

Prawo karne zabezpiecza porządek społeczny wymiarem sprawiedliwości, aby zaś temu celowi zadość czyniło, musi o tyle tylko znajdować zastosowanie, o ile w każdym pojedynczym wypadku zostało naruszone bezpieczeństwo społeczne, i o ile obywatel dopuścił się przestępstwa. Czyny naruszające bezpieczeństwo społeczne mogą być i są różne odnośnie do miejsca i czasu. To, co się uważa w jednem społeczeństwie za naruszenie bezpieczeństwa i porzą-

dku, w drugim jest czynem przez prawo dozwolonym, a nawet zalecanym, np. wielożeństwo. Nawet i w tém samém społeczeństwie pojęcia o bezprawiu zmieniają się; np. dawniej w Europie czary uważano za przestępstwo, któżby się dziś o taki czyn oskarżył, a cóż dopiero ukarać ośmielił? Ustawy więc karne jeśli mają odpowiednio, stosownie do potrzeb danego społeczeństwa oceniać, o ile czyn narusza porządek społeczny, muszą bezwarunkowo czerpać pojęcia z danego społeczeństwa. Któż zaś może dokładniej oceniać i stosować przepisy będące odbiciem pojęć społecznych, jak sami obywatele? Prócz tego stosowanie ustawy karnéj jest uwarunkowane ocenieniem, czy podsądny dopuścił się przestępstwa. Dla rozważenia tego pytania nie dość jest sprawdzić, czy czyn zaskarżony miał miejsce; lecz trzeba zbadać, czy był spełniony pod wpływem złej woli działającego. Stopień złej woli, pobudki bezprawne, które charakteryzują czyn przestępny, przez kogoż mogą być lepiej oceniane jak przez współobywateli?

Lecz z drugiej strony rozwój historyczny pojęć o czynach bezprawnych nie jest zbyt pośpieszny, wielki wyrabiają pojęcia, niepodobna więc z wyż rzeczonych powodów oddać wymiaru sprawiedliwości w ręce samych tylko obywateli, gdyż nie zabezpieczylibyśmy świętości ustawy, i ocenienie każdego pojedynczego faktu oddalibyśmy władzy prawodawczej, służącej społeczeństwu, które albo nie zachowałoby zasady, że tylko czyn zakazany ustawą może być karany, (*nullum crimen, nulla poena sine lege poenali*), albo też odjęlibyśmy możliwość karania przestępców. Dla zachowania więc ustawy karnéj, która dopóki nie zostanie zmodyfikowaną lub zmienioną na drodze prawodawczej, jest wyrazem porządku społecznego w danéj chwili, niezbędny jest przy wymiarze sprawiedliwości karnéj element stały, reprezentujący i naukowo oceniający ustawę karną: element ten znajdujemy w sądach państwowych.

We współdziałaniu więc tych dwóch czynników możemy znaleźć zabezpieczenie należytego stosowania zasad prawa karnego, a ponieważ sądy przysięgłych są właśnie jedną z form odpowiadających tym warunkom, możemy więc twierdzić, że sądy przysięgłych są jedną z form zabezpieczających najlepszy wymiar sprawiedliwości karnéj.

Przy takiem znaczeniu sądu przysięgłych, instytucja ta przynosi jeszcze następujące korzyści:

1. Sąd przysięgłych jest w stanie dać podsądnemu rekompensację, że tylko przez zupełnie bezstronnych sędziów obwinienie jego oceniane będzie, a mianowicie z dwóch powodów: najprzód dlatego, że tylko przy współudziale przysięgłych można oprzeć wyrok na znacznej ilości głosów; powtórze dlatego, że tylko przy jej formie sądenia można udzielić podsądnemu obszerne prawo wyłączenia sędziów bez przytoczenia powodów. Sądy państwowe nie mogą przedstawić nigdy tych korzyści, gdyż obsadzenie większą ilością członków sądu wyrokującego, pociągałoby za sobą wielkie wydatki, a gdyby i ta trudność pominięta została, to przecież prawa wyłączeń sędziów państwowych bez przytoczenia powodów nie można pozostawić podsądnemu, bo to byłoby sprzeczne ze znaczeniem sędziów państwowych.

2. Wyrokowanie z przysięgłymi wzbudza bez porównania większe zaufanie w sprawiedliwość wyroków w podsądnym i społeczeństwie, aniżeli sądenie spraw karnych wyłącznie przez sędziów państwowych. Nie można wprawdzie twierdzić, aby wyrokowanie z przysięgłymi koniecznie musiało wzbudzać większe zaufanie, gdyż przy złym urządzeniu tej instytucji wyrzeczenia przysięgłych mogą być w narodzie znienawidzone; lecz praktyka europejska wykazuje, że dziś nawet przy wszystkich wadach organizacji przysięgłych, wyroki na ich wyrzeczeniach oparte większe znajdują poszanowanie w narodzie, niż wyroki sędziów państwowych.

3. Ustność dopiero w sądzie przysięgłych należycie może być przeprowadzoną. Sędziowie państwowi obeznani z aktami każdej sprawy, zawsze ulegają ich wpływowi, i opierają swe wyroki nie tylko na samych bezpośrednio przedstawionych w czasie głównego postępowania dowodach, gdy przysięgli nie mając wiadomości z akt śledczych, swe wyrzeczenia tylko na takich dowodach opierać muszą. Znaczenie ustności dla postępowania w sprawach karnych tak ogólnie jest już uznane, że zbytecznem byłoby bliżej jej zalety wykazywać.

4. Połączenie sędziów państwowych z przysięgłymi zapewnia wymiar najwyższej możliwej dla człowieka sprawie-

dliwości. Pojęcia bowiem o przestępstwie oderwane, oparte na literze prawa stanowionego, reprezentowane przez sędziów państwowych, są modyfikowane zmieniającem się odpowiednio do rozwoju towarzyskiego, żywem pojęciem społeczeństwa, reprezentowanem przez przysięgłych. To okazuje się szczególniej przy ocenianiu stopnia winy, dowodu ze zbiegu okoliczności i t. p.

5. Tylko wprowadzeniem przysięgłych możemy się uwolnić od wyrokowania na zasadzie prejudykatów. Sędziowie bowiem państwowi, nawet pomimowolnie wyrabiają przez praktykę systemat oceniania pojedynczych wypadków, naciągając je pod prawa z rozbioru podobnych faktów wytworzone. Każdy czyn człowieczy nosi na sobie indywidualną charakterystykę, i może być oceniony sprawiedliwie tylko po zupełnem odosobnieniu go od wszystkich jemu podobnych. To indywidualizowanie wypadków osiągamy za pośrednictwem sądu przysięgłych, prejudykаты bowiem wyrobić się nie mogą, dlatego, że przysięgli tylko do wyrzekania w pojedynczych sprawach są powoływani.

Oprócz tych głównych prawnych korzyści, sądy przysięgłych przynoszą i korzyści polityczne, które jednakże są tylko drugorzędne, bo same przez się nie mogłyby przeświadczyć o wartości i usprawiedliwić téj instytucyi. Wiążą się one z sądem przysięgłych tak, jak i z każdą instytucją prawną, każda bowiem przynosi pewne korzyści polityczne.

1. Współudział przysięgłych w postępowaniu karném rozprzeźrzenia zdrowe pojęcia prawne w społeczeństwie, umacnia więc trwałą podstawę życia społecznego. Wprawdzie korzyść tę osiąga się w wysokim stopniu przez jawność postępowania; lecz i współudział przysięgłych przyczynia się do tego, z tego szczególniej względu, że przysięgli czynnie w procesie występują.

2. Przysięgli rozszerzając zdrowe pojęcia prawne wpływają i na zmniejszenie ilości przestępstw w ogóle, jak to statystyka wykazuje, co także nie jest bez znaczenia.

3. Sędziowie państwowi choć zupełnie niezależni, zawsze mogą ulegać rozmaitym wpływom,... Wprowadzenie instytucyi przysięgłych neutralizuje te wpływy, bo przysięgli

nie mogą im podlegać, i dlatego też mniemamy, że instytucja przysięgłych stanowczo wpływa na urzeczywistnienie zasady niezależności sądów.

Przedstawiwszy ogólną charakterystykę składu i działalności przysięgłych, poddawszy choć pobieżnemu rozbirowi główne zarzuty zrobione téj instytucji w literaturze, wykazawszy warunki w jakich sądy przysięgłych dobrze funkcjonować mogą, wyliczywszy wreszcie korzyści jakie przynieść mogą, mniemamy, żeśmy sądy przysięgłych uzasadnili jako instytucję prawną. Usprawiedliwienie to teoretyczne nie przekonywa jednak bynajmniej, aby sąd przysięgłych wszędzie mógł dobrze objawiać swą działalność. Ocenienie o ile w naszym kraju instytucja ta przyniosłaby korzyści, może wykazać tylko gruntowny rozbiór warunków naszego społeczeństwa. Wywołanie takiego rozbioru miał na celu i niniejszy wykład i teraźniejsze ogłoszenie go drukiem.

Warszawa,
d. 25 sierpnia 1867 r.

